GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 99. — W Piątek dnia 29. Kwietnia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 25. Kwietnia.

J. Dostojność Xiążę Karol von Hessen und bei Rhein przybywszy tu z Darmsztadu zajął pokoje przygotowane dla siebie na zamku królewskim.

Wyjechał stąd: Generał-Major à la Suite N. Cesarza Wszech Rossyi, Neyeloff, do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 23. Kwietnia.

JO. Xiężna Jejmość Warszawska, onegdaj wyjechała do Petersburga.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Kwietnia.

Przed tutejszym Sądem przysięgłych toczy się jeszcze ciągle proces urzędnika pocztowego Verninhac St.-Maura, obwinionego o zabicie Cazesa, i zapewne pojutrze dopiero ukończony zostanie. Na wczorajszém posłuchaniu odkryto za pomocą chemicznego rozbioru jednę okoliczność, mówiącą bardzo za niewinnością obżałowanego. Zabito bowiem Cazesa w bliskości Neuilly w czasie pory dżdżystéj, i zbłocone pantaliony, w których obżałowanego tego samego dnia widziano, świadczyły przeciw niemu. Doktor Barnul rozebrał chemicznie błoto na tych pantalionach, porównał je z błotem na pantalionach zabitego i znalazł między niemi podobieństwo. Wezwano następnie obżałowanego, aby zeznał, gdzie spodnie tak bardzo zabłocił, i ten odpowiedział, że wpadł w dołek na ulicy Pagevin, gdzie właśnie brukowano, i tam się poplamił. Doktor Barnul rozebrał znowu chemicznie błoto téj ulicy i okazała się między témże a pierwszém na pantalionach doskonała tosamość. Znalazł w obydwóch części wapna, którego na spodniach Cazesa dostrzedz nie można było. Wyjaśnienie takowe przyjemne na całéj publiczności zrobiło wrażenie. Znaleziony przy nim sztylet, odpowiadający zupełnie wielkości rany zabitego, miał kilka plam, a rozbiór chemiczny dowiódł, że te były skutkiem rdzy, nie krwi.

Podług listów z Tulonu, spodziewano się tamże ku końcu b. m. przybycia Xięcia Joinville, który na fregacie „Iphigenia" podróż morską przedsięweźmie. Przybyły dopiero niedawno temu z Wschodu okręt liniowy „Suffren" o 90 działach, odebrał z Paryża rozkaz, aby był gotów do odbycia dalszéj podróży. W dzień imienin królewskich miano spu-

ścić z warsztatu okręt liniowy „Herkules" o 100 działach.

Pan Dubois, były członek zgromadzenia prawodawczego, umarł dn. 5. b. m. w Chatellerault w 94. roku życia swego.

Z dnia 18. Kwietnia.

Piszą z Tulonu z dnia 14. m. bież.: „Nowa depesza telegraficzna, wczoraj tu nadeszła, nakazuje, ażeby wszystkie na przystani tutejszéj stojące okręty były w pogotowiu wyjścia pod żagle na pierwsze skinienie. Stósownie do tychże rozkazów korwety przewozowe „L'Agathe" i „la Marne" odpłyną dzisiaj, a „Caravane" i „Fortuna" wkrótce za niémi w drogę się puszczą. „Suffren" popłynie do Algieru, zapewne aby część wojska tamecznego zaambarkować."

Czytamy w Monitorze dzisiejszym: „Stósownie do depeszy telegraficznéj, zdobyli Karoliści d. 12. m. b. Lequeitio (port). Niemożna było zadosyć uczynić rozkazowi Cordovy, żądającego żeby już rychléj port ten, nie mający żadnego znaczenia pod względem obrony wybrzeża, opuszczono. Załoga licząca do 600 ludzi, dostała się w niewolą."

Kuryer francuzki wyraża: „Biskup Leoński i Pan Erro nie są jedynemi ajentami Don Carlosa, którzy przez Francyą przejeżdżali; z Nizzy albowiem przebyło wielu z pomiędzy nich departamenta Var, ujścia Rodanu, Herault i Aude i zaambarkowało się w Rousillon do Katalonii; udawali się wszyscy wskazaną drogą, którą dla nich od dawna przygotowano i którą policya znaćby była powinna. Nie zadziwia nas, że Pana Erro w Tuluzie nie przytrzymano, kiedy Karoliści w mieście tém codziennie emissaryuszów swoich wysełają i przyjmują, nie doznając przytém żadnéj trudności."

Wiadomość, dzisiaj w giełdzie przybita, że dom Ardouin d. 2. Maja kupon hiszpańskiego długu czynnego spłaci, przyczyniłaby się zapewne do podskoczenia kursu papierów hiszpańskich, gdyby równocześnie doniesienie o zajęciu Lequeitio przez Karolistów nie zmniejszyło otuchy. Zdaje się, że Kommendant twierdzy téj ledwo przez kilka godzin się bronił, a potém lubo mu na zasiłkach wszelkiego rodzaju nie zbywało, kapitulował.

Z dnia 19. Kwietnia.

Wczoraj zapozwano 30 wychodzców polskich, między tymi téż Generałów Dwernickiego i Sołtyka, oraz deputowanego Ledóchowskiego, do Prefekta policyi, który im oświadczył, iż w przeciągu 3ch dni z Paryża się oddalić i te miasta w prowincyi wymienić powinni, w których osieść zamyślają. Jeżeliby w téj porze rozkazom rządu nie uczynili zadość, rząd polubownie nad nimi zawyrokuje. Dano im do zrozumienia, że akt konfederacyi, wzywający wszystkich Polaków do gromadzenia się pod chorągwie skonfederowanych, przez nich podpisany, formalném jest wypowiedzeniem wojny Rossyi; że więc rząd francuzki na takowe postępowanie przeciw sprzymierzonemu mocarstwu zezwalać nie może.

Gazette de France daje dzisiaj następujące nowiny z Hiszpanii: „Twierdzą że General Cordowa wyruszył z Wittoryi i okolic, podzieliwszy wojsko swoje na dwa korpusy, z których jeden udał się ku Mirandzie nad Ebrem a drugi ku Logrono. Karoliści stoją jeszcze w dolinie Ulzama. Z Walencyi donoszą nam pisma jednozgodnie, że Krystynowie tamże w wielkiéj obawie. Cabrera snuje się pod bramami miasta tego, zająwszy Lirią i kilka innych miejsc. Załoga w Lirii, gdzie Karoliści 900 znalezli karabinów, została w pień wyciętą. Listy z Katalonii donoszą, że tam orzybycia Generała Marotto czekają, mającego objąć naczelne dowództwo nad Karolistami."

Messager donosząc dzisiaj o zajęciu portu Lequeitio wynurza między innémi zdanie, że Anglicy dla tego tylko nie przybyli na odsiecz miastu temu, aby ono równie jak i Plencyą znowu wydrzeć Karolistom, oba te porty dla siebie zatrzymać a tak widoczne uzyskać korzyści handlowe.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Kwietnia.

Korrespondent Dubliński gazety Times donosi pod dniem 13. b. m.: Dziś o godzinie 1éj zgromadziła się wielka loża Oranżystów irlandskich w celu naradzenia się względem rozwiązania téj instytucyi. Bardzo wielu z najznakomitszych członków było na tém zgromadzeniu obecnych, a do tych należy wielu członków z szlachty i urzędników parlamentowych. Ponieważ przystęp publiczności był wzbroniony, nie mogę przeto i ja donieść, czém się tam zajmowano; słyszę jednak, iż postanowiono odraczać przedmiot ten od dnia do dnia, aby tym sposobem przedmiot ten dokładnie zgłębić. Rozstrzygnięcie wielkiéj loży nie będzie zapewne przed piątkiem lub sobotą ogłoszone. Wiadomo, że pod względem tego przedmiotu panuje wielka różnica zdań, z wszystkiego przecież, com o tym słyszał przedmiocie, wnoszę, że większość będzie za rozwiązaniem. Hrabia Roden ma być Prezesem tego zgromadzenia. — Mimo najczynniejszego śledztwa urzędników magistratu i policyi nie docieczono jeszcze, kto posąg Wilhelma III. w powietrze wysadził. Wszel-

kie pogłoski o aresztowaniu i odkryciach w téj mierze są bezzasadne.

Dla pokazania, jak stronnictwo O'Connella nadużywa nazwiska Xiężniczki Wiktoryi, przytacza Times wyjątek z listu, umieszczonego w Vindicatorze, dzienniku wychodzącym w Montrealu, organie stronnictwa papineauskiego w Kanadzie, i datowanego z Bathu. Wyrażono w nim: Spuść się WPan na to, że jeżeli Wiktorya tron odziedziczy, O'Connell, Hume, Roebuck i Durham zostaną Ministrami angielskimi. Times winszuje Hrabiemu Durhamowi takiego towarzystwa i powiada: Na tém więc zasadza się cała tajemnica, dla czego przeniewierczy i chęcią zburzenia oddychający motłoch w czasie biesiad w północnéj Anglii i Szkocyi ośmiela się nie tylko Xiężniczkę Wiktoryą pochwałami obsypywać, ale nadto opiekę jéj swą zapewniać. Trudno sobie wyobrazić większą obelgę, jakaby domniemaną następczynią tronu angielskiego spotkać mogła. A przytém twierdzili owi ludzie, że ich pomocy i opieki potrzebuje, ponieważ między jéj przyszłymi poddanymi znajdują się także osoby, któreby tron, jaki objąć ma, podkopać chciały. Nie wypada nam zaiste mówić więcéj o tém haniebném oszczerstwie, chyba żeby sami o czarniejszéj jeszcze pomyślili zdradzie, niż to dotąd uczynili.

W Lizbonie odebrano d. 2. b. m. telegraficzną wiadomość z Porto, że okręt parowy z Xięciem Ferdynandem Sasko-Koburgskim przepłynął dnia tego o godzinie 10½ około tamecznego portu, i dla tego spodziewają się, że jutro dnia 3. zrana J. K. Mość już będzie na Tagu.

Z dnia 19. Kwietnia.

Do Falmouthu zawinął okręt „Clown“ z Lizbony, skąd dn. 5. m. b. był wypłynął. Xiążę Ferdynand nie był jeszcze w dniu tym stanął w Lizbonie ku największemu utrapieniu Lizbończyków, ktorzy go już d. 3. oczekiwali. Urodziny Królowéj obchodzono d. 4. z wielką okazałością.

Dzisiaj słychać, że Pan P. Stewart wniosek swój, dotyczący się sprawy Krakowskiéj i aggressyi (*) Rossyjskich w dniu jutrzejszym uczyni. Dzisiaj już obiega adress w Izbie Niższéj, w któréj też Izba N. Pana uprasza, aby ajenta dyplomatycznego przy wolnym mieście Krakowie zawierzytelnić raczył.

W Sobotę puścił się statek parowy „Royal Tar“ z Woolwich do Santander. Ma na pokładzie amunicyą i pieniądze, oraz 3. officerów i 150 ludzi od artylleryi marynarskiéj. Zresztą zdaje się, że rząd kooperacyą dzielnie popierać postanowił i rozumieją, że znamienity korpus marynarzy na połnocnych brzegach Hiszpanii wyląduje. Pogłoski te, szkodliwie na stan angielskich papierów wpływające, przyczyniły się wraz z urzędowém doniesieniem o spłaceniu dywidendy długu hiszpańskiego na d. 1. Maja, do podwyższenia kursu fondów hiszpańskich.

(*) Lubo rzecz nie nowa, nie wahamy się jednak, idąc za przykładem gazety Rządowéj, obcych i nowych używać wyrazów. Przyjęliśmy zatém wyraz aggressya i kooperacya.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dzien. Urzęd. Król. Reg. w Poznaniu z dn. 26. Kwietnia zawiera między innémi ogłoszenie JW. Naczelnego Prezesa prowincyi, tyczące się dozwalania naturalizowanym w W. Xięstwie Poznańskiém żydom osiedlenia się w innych prowincyach monarchii; — zalecenie kąpieli mineralnéj i węglowo szlamowéj w Gleissen, w obwodzie regencyi Frankfurtskiéj, która i tego lata będzie otwarta; — doniesienie o chorobie bydlęcéj: Z powodu wybuchnienia zarazy kopytkowéj pomiędzy owcami w Ordzinie, pow. Szamotulskiego, zostały przepisane policyjne środki zabezpieczające przedsięwzięterni; — o zniesieniu kordonu: Po ustaniu ośpicy owczéj w Luboszu powiatu Międzychodzkiego, zostało zakordonowanie zniesioném; — doniesienie cenzuralne: Król. najwyższe kollegium cenzurale dozwoliło pod dniem 29 m. b. przedaży w państwach pruskich następujących w polskim języku wyszłych dzieł: 1) Zeszyt 5. i 6. pamiętnika powszechnego nauki i umiejętności. Kraków 1835. 2) Zeszyt 2 tomu II. kwartalnika naukowego. Kraków 1835. 3) Pomniki polskie w Wiedniu i jego okolicach, przez Kluczyckiego. Kraków 1835; — doniesienie o zasłudze: Dominium Włoszakowice darowało morg dobréj ziemi na założenie szkółki drzewek dla gminy i na ogrodzenie téjże potrzebne drzewo. Czyn ten chwalebny ogłasza się niniejszém dla zachęcenia; — następującą pochwałę: Przy gaszeniu w Kunowie, powiatu Szremskiego, pożaru ognia w d. 1. Marca r. b. odznaczyły się chlubnie następujące osoby: 1) Sołtys Grzegorczyk, 2) Pan Semran, posiedziciel folwarku, 3) cieśla Gorny, 4) organista Miecznikiewicz — wszyscy z Kunowa, 5) Pan Tayler z Szczodrochowa, 6) służący Błażey Choz stamtąd, 7) kowal Józef Rubryczki stamtąd, 8) posiedziciel dóbr Pan Mielkowski z Czachorowa, 9) Pan Podworowski

z Goli i 10) dzierżawca Pan Schoenitz z Małachowa; — następujące kroniki osobiste: W zarządzie gmin zaszły od dnia 7. Lutego r. b. dotychczas następujące zmiany osobiste. Radzcami miejskimi zostali mianowani: 1) w Grabowie w miejsce zmarłego radzcy miejskiego Lajser Tobiasz Hochstein obywatel Fanc. Puchalski. 2) w Gorce, Kar. Marschall, Kar. Geister, Jak. Pech, Maciéj Zboralski, Jan Musiałkowski. 3) w Dolsku, Kar. Richter, Hieron. Endlicher, Józef Wroniewicz, Stanisław Wiranowski, Karol Sydow. 4) w Odolanowie, Kazim. Namyśl, Jan Biedowicz, Tomasz Jurek, Franc. Wlazliński, Jan Mieszkiewicz. 5) w Mosinie, Roch Stefanowicz, Gralow, Ertel. 6) w Sulmierzycach, Kar. Petzold, Łuk. Laudow, Jan Kaszyński, Winc. Gibasiewicz, Franc. Dzwonikiewicz. 7) w Środzie, Mat. Goździewski, Mateusz Frankowski, Stanisław Brychczyński. 8) w Rawiczu zostali jako radzcy miejscy niepłatni potwierdzeni: Kar. Springer, Gustaw Haenel, Daniel Schoepke. 9) w Pobiedziskach, w miejsce wyszłego na swój wniosek ławnika Boesler, został obywatel Knypiński pierwszym ławnikiem. 10) w Krotoszynie, obrani przez deputowanych miejskich urzędnikami magistratu, jako to: Michał Mieszkiewicz, Karol Biedermann, Karól Gent, Karól Tiesler, zostali mianowani ławnikami niepłatnymi. — Były fizyk miejski i doktor lazaretowy Dr. Froeter, został z dniem 1. Październik pensjonowany, i w jego miejsce fizyk powiatowy Dr. Herzog, fizykiem miejskim i doktorem lazaretowym mianowany.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy którzyby jako właściciele, cessyonaryusze, lub posiedziciele zastawni do długu w ilości 175. Tal. który na mocy pod dniem 16. Grudnia 1807. zawartych działów, Wojciech Fryderyk Gabler młynarz w Szmiglu, dzieciom Jana Samuela Fiedler, sukiennika tamże, mianowicie Rozynie, Joannie, Zuzannie i Beacie winien, a który to dług w skutek rozporządzenia z dnia 7. Stycznia 1808 na téj, w Szmiglu pod Nr. 2. położonéj, teraz Janowi Tomaszowi Reich kupcowi tamże należącéj kwarcie roli zahypotekowany jest, — lub na ten dług wystawiony dokument, jakiekolwiek prawa mieli, zapozywają się niniejszém na termin

dnia 14. Lipca r. b.

o godzinie 10. przedpołudniem przed Ur. Mittelstaedt Assessorem Sądu Ziemsko-miejskiego w lokalu naszym sądowym wyznaczony, celem podania swych pretensyi, w przeciwnym razie temi prekludowanemi zostaną i z amortyzacyą i wymazaniem długu rzeczonego postąpionėm będzie.

Kościan, dnia 8. Marca 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Szubinie.

Folwark wieczysto dzierżawny Wenecya wraz z budynkami w Karolewie w obwodzie urzędu ekonomicznego Żnin w powiecie tutejszym położony do sukcessorów Boguchwała Kautz należący, oszacowany na 21,728 Tal. 20 sgr. 4 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 27. Czerwca 1836.

przedpołudniem o godzinie 9téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby pod unikniemem prekluzyi zgłosili się najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Szubin, dnia 27. Listopada 1835.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 26. Kwietnia 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$103\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{1}{2}$	—
Szląskie	—	$104\frac{1}{4}$